

Lubelska Izba Adwokacka obchodziła 100-lecie istnienia

Lubelska Izba Adwokacka świętowała 100-lecie istnienia. Dwudniowe uroczystości miały miejsce 29 i 30 marca.

Obchody 100-lecia rozpoczęły się w piątek wieczorem mszą świętą w archikatedrze w intencji Adwokatury Lubelskiej. Liturgii przewodniczył abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski.

W sobotę Gala obchodów miała miejsce w Filharmonii Lubelskiej im. Henryka Wieniawskiego. Po wystąpieniach adw. Stanisława Estreicha, obecnego dziekana izby lubelskiej i byłego dziekana Andrzeja Banaszekwicz, przemawiał adw. Jacek Trela, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Prezes Trela przypomniał krótko historię lubelskiej izby adwokackiej, której początek liczony jest z dniem 29 marca 1919 r. Wspomniał przy okazji, że działalność społeczna i niepodległościowa lubelskich adwokatów ma jeszcze dłuższą historię, co pokazuje m.in. książka Ewy Bajkowskiej, wnuczki pierwszego prezydenta Lublina, również adwokata – Wacława Bajkowskiego, pt. „Wierni. Opowieść rodzinna”.

Prezes NRA wskazał na sztandar, zawierający spis idei przyświecających Adwokataturze: Polsce wierność, Praw i wolności obrona, Potrzebującym pomoc. Przez ostatnie stulecie adwokaci wypełniali te zobowiązania swojego zawodu walcząc o kształt niepodległej ojczyzny, budując niezawisłe sądownictwo oraz broniąc praw i wolności. A przede wszystkim nieustannie pomagając ludziom, bo to jest powołaniem tego zawodu.

- Dziś także, jako nowocześni prawnicy, opowiadamy się za trójpodziałem władzy, za demokracją konstytucyjną, a przeciwko fragmentaryzacji Europy, przeciwko nacjonalizmom – podkreślił adw. Trela.

Wspominając postać adw. Bolesława Sekutowicza, który został rozstrzelany przez hitlerowców 24 grudnia 1939 r, prezes NRA przypomniał słowa wyryte przez jednego z więźniów celi w Alei Szucha w Warszawie: „Łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla Niej pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć”. Cierpienie dla ojczyzny dotyczyło także innego, znakomitego lubelskiego adwokata, Stanisława Kalinowskiego, nazwanego dziekanem stulecia. Jego zasługi nie ograniczały się do pracy zawodowej i samorządowej izby lubelskiej, poświęcał wiele dla miasta i ubogich, angażował się w życie Kościoła. Przez ostatnie lata życia wiele wycierpiał, był inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa.

Takie postaci, jak adw. Stanisław Kalinowski i adw. Bolesław Sekutowicz budowały tożsamość Adwokatury, która stawała i staje w obronie pokrzywdzonych. Wzorując się na ich postawie, Adwokatura wspiera potrzebujących na wiele sposobów, tak było wtedy, gdy śp. arcybiskup Józef Życiński, metropolita lubelski, został niegodnie pomówiony. – Stanęliśmy wtedy w obronie Jego godności, wydając zbiór Jego homilii – przypomniał prezes NRA.

Adw. Trela, dziękując wieloletniemu dziekanowi izby lubelskiej Stanisławowi Estreichowi, wspominał o dziekanach, którzy tworzyli wizerunek lubelskiej adwokatury przed nim: o adw. Janie Czyżewskim, Ireneuszu Bieniaszkewiczu i Andrzeju Banaszekwiczu.

Na koniec życzył członkom lubelskiej izby, by drugie, rozpoczynające się właśnie stulecie, było nie gorsze niż pierwsze 100 lat Adwokatury Lubelskiej.

Podczas uroczystości wręczono „Medal 100-lecia Izby Adwokackiej w Lublinie”, który otrzymali: adw. Jacek Trela, prezes NRA, Ferdynand Rymarz, sędzia TK w stanie spoczynku oraz Krzysztof Żuk,

prezydent Lublina.

Tego dnia adw. Jacek Trela, prezes NRA wręczył odznakę „Adwokatura Zasłużonym” adwokatom: Małgorzacie Banach, Maciejowi Chorągiewiczowi, Tadeuszowi Ciochowi, Sławomirowi Kurysowi, Bartoszowi Przeciechowskiemu, Andrzejowi Puchniarskiemu, Sewerynie Sajnie, Krzysztofowi Sokołowskiemu.

W ramach obchodów 100-lecia Izby, dzień wcześniej podświetlono na zielono elewację Trybunału koronnego, a do 15 kwietnia w lubelskim Ratuszu można oglądać wystawę „Adwokaci w służbie Ojczyźnie”.





